

Początek września to tradycyjnie okres pierwszych podsumowań po niedawno zakończonym oknie transferowym. O zakupach i sprzedażach lata 2013 w Romie, mówił w wywiadzie dla *tuttomercatoweb.com*, były gracz Giallorossich, Sebastiano Nela.

- Aby oceniać mercato trzeba brać zawsze pod uwagę dynamikę ekonomiczną klubu. Mówiąc to, wydaje mi się, że Roma skorzystała z możliwości stworzonych przez sprzedaż Osvaldo, Marquinhosa i Lameli, aby dokonać serii operacji zakupu.

Zaczynając od obrony, myślisz, że Benatia i młody Jedvaj mogą wystarczyć, aby zastąpić sprzedaż Marquinhosa?

- Myślę, że mogą wystarczyć. Klub dokonał swoich ocen i myślę, że razem z Burdisso, może to być kadra z jakościowym środkowymi obrońcami. W pierwszych dwóch kolejkach spisali się dobrze, jednak decydujące próby będą mieli z poważniejszymi rywalami.

W ataku z kolei, zniknęli Lamela i Osvaldo, a przybyli Gervinho i Ljajic.

- Roma, ogółem, jest dobrym zespołem, a atak jest jakościowy. Jest dwóch prawdziwych środkowych napastników, Borriello i Destro, ważny młody gracz, który został przez wielu zapomniany. Dalej jest nieśmiertelny Totti i nowi, którzy mają walory do dobrej gry. Ljajic pokazał już przy pierwszej okazji, gdy wyszedł na boisko, z czego jest ulepiony. Jeśli chodzi o Gervinho, trzeba wierzyć trenerowi, który zna go dobrze. Ponadto używalny w ataku jest również Florenzi.

Zakończmy na Daniele De Rossim. Po raz kolejny mówiło się o jego odejściu, jednak "kapitan przyszłości" zdecydował się pozostać.

- Daniele jest zakochany w Romie. Jeśli chodzi o relacje, które wiążą mnie z Daniele, wolałbym, żeby odszedł z Romy, jednak tylko z powodu więzi emocjonalnej, która mnie z nim wiąże. Bardzo mi przykro, gdy widzę go cierpiącego z powodu krytyki.

Autor: abruzzi